NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 24 maja 1923 Nr. 109.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. -- Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141 123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 500

**Prenumerata:** w Krakowie i prowincyi mies. 12.000, kwart. 36.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies 14.000, kwart. 42.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 14.000, kwart. 42,000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 24,000, kwart. 72.000
**Ogłoszenia:** Drobne ogłoszenia od wyrazu 225 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 300 Mp. Nadesłane 900 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 1200 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 1500 Mp. Gratulacye 7500 Mp. Inser. zamiejsc. o **50**%, zagr. o **100**% droższe.



# Niewyjaśniona sytuacya parlamentarna

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Bezowocne obrady zjazdu N. P. R.**

Warszawa. (M) W czasie świątecznego antraktu przesileniowego obradował doroczny zjazd Narodowej Partyi Robotniczej, który miał za zadanie przedewszystkiem ustalić stanowisko klubu NPR. wobec rządu i wobec nowej większości. Na zjeździe nurtowały dwa prądy: jeden, reprezentowany przez p. Wachowiaka, będący za koncepcyą p. Witosa, drugi zaś kierowany przez p. Popiela, przeciwny wszelkim pertraktacyom z Chjeną.

Głównym referentem był p. Wachowiak.

Po dłuższej dyskussyi uchwalono wniosek kompromisowy, polecający określenie stanowiska NPR. wobec rządu i większości klubowi poselmu z komitetem wykonawczym partyi, „w myśl interesów robotniczych i dobra ogólno-państwowego".

Charakterystycznym jest fakt wyboru na stanowisko prezesa klubu posła Adama Chądzyńskiego w miejsce bardziej demokratycznie usposobionego p. Popiela.

**O votum nieufności dla rządu jen. Sikorskiego.**

Obiegają pogłoski, że prawica zrezygnowała z obalenia rządu jen. Sikorskiego z okazyi rozpatrywania w Sejmie sprawy rekwizycyi dobr Habsburgów, oraz postanowiła wnieść formalny wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi.

W związku z tem rozeszła się wiadomość że grupa p. Dąbskiego zdecydowana jest głosować przeciw takiemu wnioskowi, nawet, gdyby miało przyjść do rozłamu w klubie „Piast".

**Arytmetyka przesileniowa i domysły**

Arytmetycznie rzecz biorąc, centroprawo tworzą w obecnej chwili: 95 posłów endeckich, 43 chadeków, 55 Piastowców (bez grupy Dąbskiego), 21 posłów z grupy Dubanowicza, 4 posłów z grupy Matakiewicza, tj. razem 224 posłów (absolutna większość w Sejmie wyznaczona jest cyfrą 223).

Pozostaje pytanie, jak postąpi Prezydent Rzeczyspolitej na wypadek obalenia rządu jen. Sikorskiego przez wspomnianą większość centro-prawicową. Co do tego istnieje kilka przypuszczeń. Jedno, że prezydent powierzy ponownie misyę utworzenia fachowego gabinetu jen. Sikorskiemu, drugie, że na wypadek dymisyi obecnego rządu sytuacya przedstawiałaby się w sposób dalece bardziej skomplikowany.

**Dzisiejszy dzień wyjaśni sytuacyę?**

Tak czy owak, nie przyniósł dzień dzisiejszy nic nowego. Sejm świeci pustkami, komisye nie są czynne, a tylko bardzo niewielu posłów przybyło dziś do Warszawy na jutrzejsze posiedzenie.

Ogólnie panuje przekonanie, że dzień dzisiejszy (środa) wyświetli nieco zagmatwaną sytuacyę parlamentarną.

## Gen. Sikorski sam zażąda zaufania.

Warszawa. (AW) W dzisiejszych dziennikach porannych ukazały się notatki, w których zapowiadają, że prezydent ministrów Sikorski zamierza wystąpić na jednym z najbliższych posiedzeń sejmu z przemówieniem, w końcu którego zamierza domagać się votum zaufania dla rządu. Stanie się to prawdopodobnie w związku z dyskusyą nad prowizoryum budżetowem.

---

## L. George o odrzuceniu propozycyi niemieckich

Ajencya Wschodnia donosi z Wiednia: Odrzucenie propozycyi niemieckich w pierwszym rzędzie przez Francyę i Belgię, wywołało dość ostrą krytykę Lloyda George'a, w której daje wyraz w jednym z ostatnich numerów „Neue Freie Presse". Zdaniem Lloyda George'a, rząd niemiecki wysyłając swoje propozycye czynił to w przekonaniu, że nie stanowią one ostatniego kroku lecz życzył sobie, by były początkiem i podstawą rokowań. [illegible] tego odrzucenie ich wywołuje zdziwienie u byłego premiera, który uważa, że takie ujmowanie sprawy uniemożliwi wogóle rokowania. Przy tej sposobności, podkreśla Lloyd George jeszcze jeden fakt, to jest, że Niemcy czyniąc propozycye, poddają się dobrowolnie decyzyom niezmienionych przepisów traktatu wersalskiego, wobec tego dziwnem wydaje się postępowanie Francyi i Belgii, które występują z żądaniem poddania się całkiem innym postanowieniom jak określonym w kontrakcie z Niemcami 1919 roku. Upór obu tych państw wywołuje coraz to większe zamieszanie w Europie i przepełnia międzynarodowe stosunki niebezpiecznym elementem rozgoryczenia. Nic dziwnego więc kończy swoje uwagi Lloyd George, że marszałek Foch objeżdża równocześnie Europę, trzymając w pogotowiu armię sprzymierzonych. Zdaniem jego jest on jedynym człowiekiem we Francyi, który rozumie do czego obecny stan doprowadzić może.

# Wybory na XIII. Kongres syonistyczny.

Egzekutywa organizacyi syonistycznej podaje, co następuje:

XIII Kongres syonistyczny zostanie zainaugurowany uroczystem posiedzeniem karlsbadzkim Domu Strzeleckim wieczorem 6-go sierpnia. Egzekutywa opublikowała właśnie przepisy, dotyczące wyboru delegatów na Kongres. Organizacye syonistyczne powinny na czas zamieszczać zbiórki Szekla, ażeby pieniądze szeklowe mogły wpłynąć do Egzekutywy nie później niż

6-go czerwca.

Na podstawie wpływów z szekla, do tej daty przesłanych Egzekutywie, oznaczy się liczbę delegatów dla poszczególnych krajowych związków syonistycznych.

W zasadzie przypada wedle statutu na 2000 szeklowców jeden delegat. Dla małych związków przewidziano w statucie wyjątki.

Wybory przeprowadza się samodzielnie w obrębie każdego związku krajowego i każdej grupy krajowej danej federacyi. Związki i grupy danego kraju są jednak uprawnione łączyć się celem wspólnego przeprowadzenia wyborów związku wyborczego.

W myśl nowego statutu organizacyjnego nakłada się w tym roku po raz pierwszy obowiązek przeprowadzenia wyborów wedle takiego systemu, aby i mniejszości miały możność uzyskania zastępstwa. Okręgi wyborcze (kraje), które wybierają tylko jednego delegata, dokonują wyboru większością głosów.

Wszystkie inne okręgi wyborcze (kraje) zobowiązane są wprowadzić system proporcyonalny lub inny system gwarantujący ochronę wyborczą mniejszości. Odnośne instrukcye wypracuje każdy związek syonistyczny (krajowy) i prześle je Egzekutywie do 31 maja br.

Termin wyborów musi być tak oznaczony, by wybory były na czas ukończone przed kongresem i tak aby sprawozdanie o wyniku wyborów wpłynęło do Egzekutywy nie później niż

27-go lipca.

Przypuszczalnie XIII kongres mieć będzie 400 do 500 delegatów.

—o—o—

# Ustąpienie Bonara Law'a.

## Baldwin — premierem angielskim.

Londyn. PAT. Bonar Law za poradą lekarzy podał się do dymisyi. Król dymisyę przyjął.

W związku z tym faktem przewidywane jest bardzo poważne przekształcenie gabinetu ministeryalnego. Zwłaszcza konserwatyści angielscy liczą bardzo poważnie na udział w nowym rządzie.

## Poincare do Bonara Law'a.

Paryż. PAT. Poincare wystosował występujący telegram do Bonara Lawa: Francya wyraża głęboki żal z powodu decyzyi pańskiej, do której zmusił pana stan jego zdrowia. Francya nie zapomni o tem, że pan mimo różnorodności metod, któremi posługiwały się nasze kraje w ostatnich miesiącach przy przeprowadzeniu układów pokojowych, przyczynił się do utrzymania sojuszu, który jest potrzebny dla pokoju światowego.

## Nowy premier.

Londyn. PAT. Reuter. Król zamianował kanclerza skarbu Baldwina premierem.

# Znowu między młotem a kowadłem

Kraków, 23 maja.

(ls) Społeczeństwo żydowskie z napięciem oczekuje decyzyi Koła żydowskiego w sprawie głosowania nad votum nieufności dla premiera Sikorskiego.

Godzi się tedy rozpatrzyć wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na decyzyę Koła żydowskiego.

Gabinet Sikorskiego był dla społeczeństwa żydowskiego wrogo usposobionym. Świadczą o tem fakty. Już na samym wstępie swych rządów nazwał p. Sikorski kahalny samorząd przywilejem i posłużył się tą samą seryą zarzutów antysemickich, któremi szafuje endecya. W sprawie „numerus clausus" stał rząd Sikorskiego zupełnie na uboczu, wysiedlenie czasowych transemigrantów żydowskich z gehenny bolszewickiej przeprowadził wśród okoliczności, które są naruszeniem prawa asylu i uczuć ludzkich, tolerował z całym spokojem szykany, na jakie szkolnictwo żydowskie i hebrajskie narażone jest na kresach, ani razu nie zabrał głosu w obronie konstytucyi, mimo, iż wnioski i interpelacye Koła żydowskiego tylokrotnie wskazywały na pogwałcenie tej konstytucyi via facti w stosunku do Żydów — w armii, w życiu gospodarczem, w szkolnictwie (za wyjątkiem usunięcia obowiązku dzieci żydowskich do uczęszczania do szkół w sobotę), nie popchnął ani na krok naprzód sprawy zniesienia prawnych ograniczeń Żydów mimo, iż sprawa ta pokutuje już od 2 lat w komisyach, nie popierał kredytem ani handlu, ani przemysłu ani rękodzieła żydowskiego, autorytetu swego nie użył ani razu, aby moralny wpływ, jaki rząd silnej ręki zwykł mieć, rzucić na szalę celem zwrócenia prasie polskiej i społeczeństwu polskiemu uwagi na to, że sadystyczny antysemityzm, jaki rozpanoszył się w organach Pieńkowskich i Sadzewiczów narusza ustawę i prowadzi do zachwiania spokoju wewnętrznego. Za rządów p. Sikorskiego konfiskowano artykuły, które stanowiły obronę społeczeństwa żydowskiego i konstytucyi przeciw dotkliwym krzywdom, a tolerowano krwią ociekającę artykuły, gdy zwracały się przeciw Żydom, choć wyraźnie naruszały przepisy ustawy karnej. Proces rabina Szapiry jak leżał w biurku, tak leży dalej, przy komisyach kontrolnych ściągano opłatę od Żydów (jakiem prawem?), jakkolwiek poza Żydami nie żądano ich od nikogo. W gabinecie p. Sikorskiego rządzi minister, który Żydów chciał wyrzucić z armii, aby w ten sposób ukuć nową broń przeciw nim.

To dość, aby wykazać, że Koło Żydowskie nie może w żaden sposób głosować za gabinetem Sikorskiego. Jeśli się zważy, że opozycya Koła żydowskiego mimo tej taktyki p. Sikorskiego była chwiejną, że często się załamywała ilekroć chodziło o konieczności państwowe, że Koło Żydowskie niejednokrotnie do połowy wyciągało rękę do zgody w nadziei, że rząd Sikorskiego i ze swej strony rozpocznie przynajmniej dyskusyę na temat pozyskania Żydów, to z tego godzi się wyciągnąć wniosek, że Koło Żydowskie mimo przymusowej opozycyi nigdy nie chciało palić za sobą mostów w stosunku do gabinetu Sikorskiego i że przeciwnie p. Sikorski przez cały czas swych rządów odrzucał wszelką myśl porozumienia (czy nawet dyskusyi!) z Żydami, aby się nie narazić — — endecyi.

Co więcej, taktyka p. Sikorskiego była tego rodzaju, że nawet lewica z P. P. S. na czele, popierająca go czuła się źle i poparcie swoje uważała tylko za zło konieczne.

Dusza gabinetu p. Sikorskiego należała bowiem zawsze do prawicy, tylko ciało było w niewoli u lewicy.

Nic też dziwnego, że Koło Żydowskie na ostatniem swem posiedzeniu rozważało jedynie dwa pytania: czy głosować przeciw gabinetowi Sikorskiego czy też wstrzymać się od głosowania.

Stanowisko zasadnicze każdej grupy politycznej wobec danego rządu winno być wypadkową dwóch punktów widzenia: ogólno państwowego i własnego programu. Są sprawy o charakterze tak ogólnym i fundamentalnym, że własny program tj. interes reprezentowanej grupy wyborców musi się sprawom tym podporządkować, choćby chwilowo gospodarczo stał z niemi w kolizyi.

Społeczeństwo żydowskie musi sobie tedy w tej chwili postawić pytanie: czy leży w jego interesie, aby gabinet Sikorskiego kontynuował swą politykę antyżydowską, lub (w najprzychylniejszych swych chwilach—) ażydowską? Na to odpowiedź jest łatwa: nie. Żadne społeczeństwo nie może pod sankcyą zagłady i dyfamii udzielać poparcia rządowi, który jest przeciw niemu.

Czy gabinet Sikorskiego jest koniecznością państwową, której chwilowo należy podporządkować swój własny punkt widzenia? Także — nie. Ani chwila obecna, ani poziom gabinetu nie nadają mu tego charakteru mimo bezsprzecznych zasług gabinetu na polu polityki zagranicznej.

Powstaje tedy następne pytanie, które ma znacznie nie programatyczne, lecz taktyczne. Czy leży w interesie społeczeństwa żydowskiego, aby poszedł zły gabinet Sikorskiego po to, by po nim przyszedł gabinet chjeno-piastowy? Czy gabinet taki istotnie różnić się będzie od obecnego?

I w tem miejscu rozpoczyna se rozterka, nad którą Koło Żydowskie w swem wypróbowanem głębokiem poczuciu odpowiedzialności wobec społeczeństwa żydowskiego toczy poważne obrady.

Koło Żydowskie będzie musiało powziąć uchwałę dla każdej konstelacyi, jakaby się w ostatniej chwili mogła wywiązać na sali sejmowej, tak dla tej gdy prawica będzie miała większość samodzielnie, jak i dla tej, gdyby do obalenia Sikorskiego zabrakło właśnie głosów żydowskich.

W pierwszym wypadku względy taktyczne będą drugorzędne, w drugim mogą mimo wszystko być ważne i rozstrzygnąć pytane, czy głosować przeciw Sikorskiemu, czy wstrzymać się od głosowania nad wnioskiem o nieufności.

Dotąd, przynajmniej na ostatniem posiedzeniu Koła Żydowskiego, na którem było zaledwie 21 obecnych, zapadła uchwała bardzo nieznaczną większością za głosowaniem przeciw. Była to jednak uchwała nie definitywna. Przeważały argumenty, że gabinet Sikorskiego w rzeczy samej niczem nie różni się od gabinetu wyraźne antysemickiego i że tylko sentyment dla przeszłości p. Sikorskiego i lęk przed gabinetem, który będzie się także nazywał tem, czem jest gabinet p. Sikorskiego w stosunku do Żydów wywołuje chwiejność poglądów.

Mimo to jednak należy się spodziewać, że Koło Żydowskie uwzględni także momenty taktyczne, które w polityce nie zawsze są drugorzędne.

Sytuacya Koła żydowskiego jest niezmiernie trudną, bo wybiera ono w tej chwili między jednem złem a drugiem — złem, między młotem — a kowadłem.

Rozstrzygnąć tedy będą musiały tę rozterkę względy na przyszłość, względy na te ugrupowania w społeczeństwie polskiem, które wprawdzie dziś równie oporne wobec naszych sprawiedliwych postulatów jak prawica, stanowią jednak bądź co bądź ten element, który w końcu — pierwej i łatwiej przejrzy niż prawica, że znajduje się na błędnej drodze.

Polityka nie jest walką doktryn, lecz sił, nie tylko kinetycznych ale i potencyalnych.

Z tego punktu widzenia forma, jaką Koło żydowskie obierze przy wyrażeniu swego votum nieufności dla Sikorskiego nie jest obojętną.

Społeczeństwo żydowskie powinno jednak przestać się łudzić, jakoby w tej chwili danym nam było wybór między gabinetem dobrym a złym, lub złym a bardziej złym.

Powtarzamy to, cośmy na tem miejscu powiedzieli u początku rządów Sikorskiego: znajdujemy się między młotem a kowadłem.

Chodzi o to w tej chwili, aby utorować drogę zmianie tej naszej sytuacyi, powoli i cierpliwie, a przedewszystkiem wzmocnieniem własnego naszego znaczenia i uzasadnionej polityki.

Taktyka nasza powinna właśnie oryentować się wedle widoków tej zmiany. Jest to wskazanie, o którem nie wolno zapominać nawet — między młotem a kowadłem.

# Marszałek Foch o Polsce i armii polskiej.

Paryż. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Petit Parisien marszałek Foch scharakteryzował wrażenia swoje jakie odniósł w czasie pobytu w Czechosłowacyi i Polsce. W obu krajach — mówił marszałek — spotkałem się z tem samem gorącem przyjęciem, z obu wyniosłem znakomite wrażenie. W Polsce człowiek czuje, iż stoi w obliczu wspaniałej żywotności. Obecnie na terenie Polski żyje 28 milionów Polaków, za 20 lat ludność wzrośnie do 40 milionów, kraj organizuje się. Zdaniem Amerykanów i Anglików, których spotkałem w Polsce postęp na polu ekonomicznem jest niezaprzeczony. Taki sam postęp ujawnia się w dziedzinie polityki wewnętrznej. Polacy wyrzekli się dzisiaj marzeń o ekspanzyi. Czują oni, że ich wysiłek powinien zmierzać w kierunku utrwalenia tego co znajduje się wewnątrz granic kraju. Armia polska pracuje obecnie. Stanowi ona już siłę potężną i poważną, która w razie niebezpieczeństwa grożącego ze wschodu czy zachodu może wystawić znaczną ilość dywizyi. Dzięki odpowiednim szkołom doprowadzono już do unifikacyi metod co jest rzeczą godną uwagi wobec tego, że w armii polskiej znajduje się jeszcze wielu oficerów, którzy służyli w armii rosyjskiej, austryackiej, albo niemieckiej, co zresztą nie przeszkadza temu, że byli najlepszymi Polakami. Ośmielano się twierdzić, że Polska może się stać dla Francyi nie uzupełnieniem siły lecz przeciwnie jej słabością. W obecnej chwili twierdzenie to jest fałszywe. Czechosłowacya posiada również bardzo dobrą armię, którą stworzyła sama.

# Szczegóły spisku monarchistycznego w Hamburgu.

Hamburg. W uzupełnieniu informacyi o odkryciu nowego spisku niemieckich prawicowców w Hamburgu, podaje „Hamburger Echo" następujące szczegóły: hamburską centralą wrogich republice organizacyj jest tak zwany „Bund der Nieder-Deutschen". Kierownikiem jego jest wysłannik znanego organizatora Orgeschu, Voring. Wykazuje on wybitne zdolności w wynajdywaniu źródeł zasiłków dla swoich organizacyj. Szczególnie ścisłe stosunki utrzymuje on ze sferami kapitalistycznemi Hamburga a zwłaszcza z Bankami. W bieżącym roku udało mu się pozyskać subwencye od każdego z banków w wysokości 22 dolarów. Równocześnie jego współpracownik generał von Morgen zdołał zebrać w Lubece 1000 dolarów., również dla celów związkowych. Wspomniany kierownik związku finansuje prócz tego tak zwany „Norddeutscher Heimatsbund" oraz osławioną tajną organizacyę „C". Kierownikiem jej jest obecnie kapitan Wendel. Organizacye te byłyby już dawno wykonały zamach stanu, gdyby nie dzielące je różnice. Ostatnio jednak doszło do połączenia różnych odcieni nacyonalistycznych i przewagę osiągnął obecnie generał Watter, który pozostaje w ścisłym stosunku z Ludendorfem. Znaną jest też rzeczą, że w posiedzeniach konspiracyjnych biorą udział czynni oficerowie Reichswehry oraz marynarki,

PROF. CHAJM WEIZMAN.

# Szczegóły historycznej chwili

**(Z mowy wygłoszonej ostatnio w Nowym Jorku).**

W Radzie Ligi narodów, która miała powziąć decyzyę w sprawie mandatu, zastąpionych było 7 państw. Uchwała ich musiała zapaść jednomyślnie. Każde z tych państw mogło wstrzymać lub nawet uniemożliwić ratyfikacyę mandatu. Z tych 7 państw 5 było katolickich. Zbytecznem chyba jest podkreślić, że Watykan aż do owej pory nie bardzo życzliwie spoglądał na nasze życzenia w Palestynie. A pomiędzy temi katolickiemi państwami znajdowały się niektóre, w których prawie że niema ludności żydowskiej.

W państwach, gdzie żyją Żydzi można posłużyć się pomocą Żydów, aby pozyskać sympatyę ich rządów. Tak się rzecz miała z Francyą, gdzie ludność żydowska mogła podnosić argumenty na naszą korzyść. Także w odniesieniu do Włoch mogliśmy mieć tę nadzieję. Lecz -- Hiszpania. Tam Żydów niema. Historya naszych stosunków z Hiszpanią jest długą i krwawą, a brak żydowskiej ludności w Hiszpanii nie jest pozbawiony, związku z tą historyą. Wreszcie Brazylia. Liczba Żydów w Brazylii jest nieznaczną. Ale odnośnie do przyszłości naszej w Palestynie wpływ Brazylii był dla nas równie ważny, jak wpływ Anglii. W niewielu dniach, poprzedzających rozstrzygające posiedzenie rozważaliśmy każdą możliwość i rozglądaliśmy się na wszystkie strony za pomocą. Przypomnieliśmy sobie żeśmy w r. 1918 przy położeniu fundamentów pod Uniwersytet w Jerozolimie otrzymali telegram gratulacyjny od jednego z profesorów Uniwersytetu w Madrycie. Do niego się zwróciliśmy, a on użył całego swego wpływu, zwróciwszy się do swych przyjaciół, by starali się rząd życzliwie usposobić dla nas.

Ten profesor był maranem a wśród jego przyjaciół, których pozyskał dla naszej sprawy, było więcej maranów. W tej oto chwili naszych dziejów zbudzili się nagle i wrócili do swej istoty i do swego prawdziwego głosu odpowiedzialności, a to po takim okresie czasu, gdy żydostwo tych maranów przysypane było zapomnieniem wieków.

Zwróciliśmy się do zastępcy Hiszpanii w Radzie Ligi Narodów, który przypadkiem był przewodniczącym decydującego dla nas posiedzenia i powiedzieliśmy mu: **„Hiszpania ma możność choć w części wyrównać dług, który dłużna jest Żydom"**

Zastępca Hiszpanii oświadczył się za nami. Chcemy uwiecznić w naszej historyi fakt, że przez usta zastępcy Hiszpanii w historycznych dniach przemawiali owi żydowscy męczennicy, którzy w dniach inkwizycyi cierpieli i umierali. Ofiary z przed 400 laty zebrały owoce w r. 1922.

W sobotę, o g. 5 popoł. podpisano mandat. O g. 1. tego samego dnia przyjechał delegat papieski do Londynu. Przywiózł ze sobą żądanie, by odroczono ratyfikacyę mandatu do przyszłego posiedzenia. Są powody, które każą przypuszczać, że mandat nie zostałby nigdy zatwierdzony, gdyby się zgodzono na tę krótką zwłokę. Nie uchwalono jednak zwłoki, a mandat zatwierdzono.

To jest tylko jeden incydent, który ilustruje niezwykle skomplikowanie żydowskiego historycznego zdarzenia. Jest też dla nas nadzwyczaj trudnem patrzeć na podobne incydenta z należytej perspektywy.

Przyjechałem do Ameryki wprost z Palestyny a podróż szła przez Włochy, Francyę, Holandyę i Anglię. Widziałem w ten sposób cały front żydowski od Nowego Jorku aż do Jerozolimy. Jest to front długi, a hufce, które strzegą frontu, są rozdzielone bardzo rzadko, podczas gdy wrogowie nasi przeciwstawiają się nam w gęstych masach, silni liczbą i rezerwami. Nienawiść ich jest ta sama, co przed wiekami...

Chcę Panom podać szczegół, który wyjaśni Panom rodzaj i kierunek tej nienawiści. Miałem sposobność mówić z jednym z kierujących mężów Kościoła katolickiego. Rozmawialiśmy o Palestynie i odrodzeniu narodu żydowskiego- „Ce n'est pas vos Colonies que je crains, c'est votre Universite". Zrozumiałem go dobrze i odpowiedziałem mu można nieco za mało ostrożnie: „Vous avais parfaitement raison". Boją się naszego ducha, a nie naszego ciała.

# O rozszerzenie Jewish Agency

**Odbudowa Palestyny wspólnem zobowiązaniem i ogólnym przywilejem całego żydostwa. — Podstawa rozbudowy „Jewish Agency". — Zadania i środki zjednoczonego komitetu. — Dokoła ogólno-żyd. Kongresu światowego dla odbudowy Palestyny. — Czy stworzyć przejściową Agency?**

W jednym z ostatnich numerów publikuje „Jewish Cronicle" wywody p. Leonharda Steina, politycznego sekretarza egzekutywy syońskiej zaznajamiające z rokowaniami egzekutywy syońskiej z przedstawicielami związku Żydów an...skich Board of Deputies i Anglo Jewish Association. Autor wspomnianego artykułu uważa przyjęcie zaproszenia na pertraktacye, jako pierwszy krok do rozbudowy podstaw Jewish Agency. W dalszym ciągu omawia autor określenia mandatu w tym względzie i wskazuje na to, że tekst jego nie mówi wcale o Jewish Agency (przez duże A) ale tylko o „Jewish agency" (przez małe a) to znaczy, że mandat nie zmierza do stworzenia nowego organu pod nazwą „The Jewish Agency", ale raczej mówi poprostu o zastępstwie żydowskiem. W dalszym ciągu wywodz p. Stein mniejwięcej w ten sposób: „Z drugiej strony było jasnem, że Jewish Agency ma być ukształtowana w sposób możliwie najbardziej reprezentatywny. Jest to nie tylko intencyą mandatu, ale było też stale spontanicznem życzeniem Organizacyi syońskiej, która nie życzyła sobie nigdy monopolu w budowie wielkiego dzieła, ale raczej zjednoczenia wszystkich istniejących sił. Chodzi tylko o to, by nie naruszono integralności Organizacyi syońskiej. Syoniści dźwigali na sobie przez cały czas brzemię odpowiedzialności, stworzyli też tradycyę przedstawiającą wielką wartość moralną i rozporządzają zasobem doświadczeń, których owoce dopiero teraz się pokazują. Są bezsprzecznie największą organizacyą żydowską zainteresowaną jaknajaktywniej w sprawie Palestyny i posiadają rozbudowany aparat administracyjny. Dlatego należałoby subtelne zadanie zaszczepienia Organizacyi syońskiej nowych sił przeprowadzić z pewną dozą ostrożności. Niemniej przeto jest to zadanie narzucające się siłą konieczności, a niecierpiące już zwłoki. Odbudowa Pa... prze... tej lub tamtej części żydostwa, a stała się wspólnem zobowiązaniem i ogólnym przywilejem wszystkich Żydów, chcących zachować cześć imieniu żydowskiemu. We wspólnych usiłowaniach, jakich wymaga sytuacya obecna musi się znaleść miejsce dla wszystkich bez względu na etykietę. „Jewish Agency" w znaczeniu technicznem jakie słowo to zdobyło, bez względu na to, czy jestto pojęcie prawne, czy nie, stworzyło sobie ono samo pewną swoistą realność. Jestto symbol nowej ery w stosunku pomiędzy Palestyną a szerokim światem żydowskim.

Takie jest znaczenie kroków jakie Organizacya syońska teraz przedsięwzięła z chwilą przystąpienia jej do anglo- żydowskiej korporacyi. Ważnym jest cel, w jakim korporacye te właściwie zaproszono.

Nie idzie o próbę bezładnego wciągnięcia ich do Jewish Agency, lecz tylko o obrady z organizacyą syońską celem omówienia podstawy rozbudowy Jewish Agency. Zaproszenie do obrad ma zatem to znaczenie, że zaczyna się nieodwołalnie już rozpatrywać sprawę rozbudowy Jewish Agency, która niema więcej być tylko korporacyą obejmującą pracujące obecnie w Palestynie siły. Zwrócenie się do Board of Deputies i Anglo Jewish Asosation należy pojmować tylko w ten sposób, że sprawa obchodzi całą żydowską społeczność jaką taką. Z powodów leżących jak na dłoni zaproszono naprzód społeczność anglo-żydowską. Proponowany Zjednoczony komitet ma składać się ze zastępców organizacyi syońskiej z jednej i dwóch wspomnianych anglo- żydowskich korporacyj z drugiej strony. Pozostawia się naturalnie komite-

# Z teatru im. J. Słowackiego.

„Uczta Szyderców" — poemat dramatyczny w 4 aktach Sema Benelli'ego, przekład p. F. Mirandoli. Reżyserował p. Teofil Trzciński.

Błękit przeźroczysty niebiańskiego przestworza na „bucie" apenińskim, seledynowo-kremowe płatki róż italijskich niedorównanej szlachetności woni, ba — nawet oschłe w wielowiekowym pyle ruiny Pompei z wampirowem uśmiechem Bakchantki na fresku — to wszystko rodzi ciąg finezyjny nici nieuchwytnej — zda się — w życiu powszednim. Nić subtelna jak pajęczyna, wpljająca się w skórę ludzką jak strzykawka morfiny, a jednak porywająca i miliard cudnych urojeń budząca jak haszysz, — ten wytwór niezbadany sercowego jedwabnika powikłał się na kądzieli życiowej, supły tworząc i węzły.

Mocarz w ludzkiej szacie mógł przeciąć węzeł Gordyasza, bezsilnym jest przecież wobec figlarnych splotów Amora.

Kiedy para kochanków spaja się po raz setny w szalonym uścisku ramion, kiedy usta ich się łączą dla hymnu uroczystego miłości, wówczas głos zabiera skąpany, snać, w ekstrakcie mózgowym obserwator. Myśliciel staro- grecki wydaje wtedy opinię, że to bogowie inscenizują sobie ponętne widowiska w tych rzadkich chwilach, gdy sami wytchnąć kazali Erosowi.

Geniusz Renesansu upiera się, że to Bóg dobrotliwy radością napawa jestestwa swych chwalców dbając o poparcie nowem pokoleniem wytrzebianych przez czas szeregów. A zmysł doczesności uosobiony — dajmy na to — w Schopenhauerze, z ironią zaciera ręce i twierdzi najuporczywiej, że okpił dwoje kochanków, rozwiązując zgoła prymitywnie problem rozmnożenia, podczas, gdy oni sądzą, że trwają w szale miłości.

Benelli wprowadził nas wprost w epokę Renesansu. To trzeba najpierw zauważyć, aby okres „napawania radością chwalców Bożych" należycie ocenić przez pryzmat dzisiejszych nastrojów, prymat uczucia, ujętego w Schopenhauerowską „statystykę narodzin".

Odrodzenie.. Zabłysły zorze frywolnego jutra wzeszło słońce nowej kultury i rozproszyło mroki ... urzęczającego ludzkość zwątpienia. Ludziom objawiła się szczera wiara w życie, ufność w nieskazitelnie piękne jego przejawy, niezawsze jednak beztroskie, raczej często tragiczne a w tragiźmie swym wzniosłe.

Radosne i tragiczne, ale zawsze piękne! Tak! Epoka Renesansu kryje w sobie ten dziwny dualizm; epoka Boccacia i Dekameronu a zarazem epoka Savonarolli i potwornie na nim popełnionej zbrodni musi kojarzyć motywy słoneczne z głęboką melancholią, nieodpędzoną morbidezzą.

Wyczuł to Benelli. Dając, zamiast średniowiecznego turnieju rycerzy i zbroi, odrodzeniowy turnieju szyderców i słowa, odmalował oczywiście, w miejsce ascetycznej udręki, — różową radość i brunatną potworność.

Oto, dlaczego szydercy Benelli'ego tak łatwo przechodzą od miłosnej serenady do tortur i bratobójstwa.

Poemat dramatyczny, pokazany nam na premierze sobotniej, może wywołać oceny jak najbardziej sprzeczne. Jako widowisko, nie podniecą on, rzecz prosta, widowni dzisiejszej, która amerykanizuje się w szalonym rozpędzie, urabiając w sobie kult dla zaatlantyckich „wyjątkowych wzruszeń". Jako obraz, nie zdradza też „Uczta" ani szczerości ... ani szlachetności, bezwzgl. ... nej barw rafaelowskich. Jest wszakże znakomitą kopią nieznanego — rzekłbyś — piętna ze szkoły wielkich mistrzów.. Na taki utwór można przecież długo się patrzeć z niegasnącem wzruszeniem.

Przy zaprezentowaniu publicznem poematu Benelli'ego wiele potrafi zdziałać bogactwo i celowość wystawy. Na premierze nie dano nam, ponoć, całego plonu pracy p. Iwona Galla. Ale to, cośmy już widzieli, olśniewa zawrotnym przepychem. Wybaczmy tedy pewną nieścisłość w okazanych nam freskach pałacu Medyceusza, które nie były wzorowane na ślicznych oryginałach Benozzo Gozzoli'ego ucznia Fra Angelica de Fiesole, zdobiących dzisiejszy pałac Riccardi we Florencyi.

Z wykonawców na plan przedni wysunął się p. Białkowski (Gianetto), doskonale akcentujący szczerość i odruchowość poczynań florentyńskiego cavalliere. P. Bracki (Neri Chiaramantese) dzielnie mu dotrzymywał artystycznego kroku. Rola zawadyaki z epoki Renesensu leży tuż, tuż nad przepaścią szarży. Odpowiadający duchowi owego czasu splot pierwiastków komicznego i tragicznego przy byle jakiem przejaskrawieniu sprawić może efekt wręcz przeciwny intencyom autora. Że wszakże p. Bracki utrzymał grę swoją w tonie szlachetnym — toć już jest zasługą pierwszorzędną.

P. Mazarekówna (Ginewra) była uroczem jabłkiem niezgody, rzuconem, niczem płaszcz toreadorski, dla podniecenia umysłów i namiętności w zawodnikach turnieju szyderców. A szczebiotała tak miłe i wyglądała tak pięknie, że stanowiła sukurs nielada dla tekstu, który żąda niezwykłych poświęceń, tortur okrutnych i nawet krwi przelewu, gwoli dobycia tej jednej tylko białogłowy.

Reszta wykonawców osiągnęła wspólnym wysiłkiem wysoki poziom widowiska, nad którem spać, dobrze czuwała ręka pieszczotliwa reżysera.

Na umyślną wzmiankę zasługuje znakomity przekład p. Mirandoli.

**Mikołaj Wadyas.**

łowi, wolną rękę postępować na przyszłość. Ale należy przyjąć że po rozwinięciu się sytuacyi wciągnie się w tok obrad również inne doniosłe ugrupowania. Jaką formę przyjmą wspólne narady nie można jeszcze przewidzieć, ale jest jasnem, że prędzej czy później przyjdzie do zjednoczenia reprezentatywnych przedstawicieli świata żydowskiego po obydwu stronach Atlantyku. W sprawie zadań komitetu istnieją głównie dwie alternatywy, które rzucić należy na szale wagi.

Jak zapewne wiadomo, oświadczyła się ostatnia konferencya karlsbadzka za zwołaniem żydowskiego kongresu światowego dla odbudowy Palestyny. Działający to gest, czyniący na wyobraźnię głębokie wrażenie. Ale z drugiej strony boją się niektórzy, że zostanie on tylko przynajmniej na jakiś czas przynajmniej gestem. Kongres światowy nie mógłby posunąć sprawy naprzód, skoro miałby być korporacyą tylko dyskutującą. Nie przyniósłby on żadnych faktycznych rezultatów, gdyby miał być syońskim kongresem pod inną tylko nazwą. Gdyby proponowany kongres światowy miał być urzeczywistniony to wymaga jego przygotowanie powolnych i żmudnych preliminarzy. Tymczasem jednak czas nagli, a to przemawia za natychmiastową próbą, chociażby bez tak daleko idących celów. Jeśli Agency nie może powstać naraz jako pełne i zaokrąglone ciało to może przynajmniej, jak argumentują, być poczyniona próba powolnej wybudowy Agency. Funkcyą Agency mogły być przyjęte np. przez korporacye składające się również z przedstawicieli Organizacyi syońskiej jak niemniej i innych kierowniczych żydowskich korporacyi. W ten sposób uzyskanoby może możliwość definitywnych postępów utworzenia Agency na szerszej podstawie. A o to wszakże idzie powszechnie.

Zjednoczony komitet rozważy bezwątpienia czy jest pożądanem i możliwem utworzyć w ten sposób jądro, wokoło którego powstałaby potem Jewish Agency albo przynajmniej przejściowa agency. Gdyby miało dojść do autorytatywnego kongresu światowego, można będzie śmiało sprawę i sytuacyę ówczesną raz jeszcze zbadać i poddać rewizyi. W każdym razie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że należy poczynić już jakiś początek.

Jakiekolwiek propozycye poczyni zjednoczony komitet przedłoży się je na wszelki wypadek do zatwierdzenia najbliższemu kongresowi syońskiemu. Nie może być i mowy, by kongres syoński zaskoczony został jakimś fait axcomplis. Czynić można tylko jakieś niedecydujące kroki, aż do jesieni. Czasu tego można użyć jaknajkorzystniej. Zjednoczony komitet dostarczyłby bardzo cennej pracy gdyby mu się w najbliższych miesiącach udało opracować dobrze przemyślany plan zdatny do przyjęcia zarówno przez syonistów jak i niesyonistów, plan któryby można było natychmiast po kongresie syońskim wcielić w czyn.

# Dyr. Dr. B. Feiwel o „Keren Hajessod".

**Pomyślne widoki K.-H. — Koła niesyońskie za Palestyną i Keren Hajessod. — Obowiązek syonisty. — Charakter, system i zadania K.-H. — Przeciw specyalizacyi. — O neutralny Keren Hajessod. — Współodpowiedzialna reprezentacya Council'u. — Pierwszy milion funtów szterlingów.**

„Dyr. „Keren Hajessod", p. dr. Bertold **Feiwel**, jeden z druhów dra Herzla i b. red. „Die Welt", poczynił z okazyi chwilowego pobytu we Wiedniu, następujące uwagi na temat „K. H.",

Rozwój Keren Hajessod rokuje, mojem zdaniem, **wielkie nadzieje**. Idea funduszu budowy żydowskiej Palestyny przesiąknęła żydostwo. Znajdujemy się w chwili stałego wzrastania dochodów K. H. i tężenia jego aparatu organizatorskiego. Co najważniejsze: w ostatnim roku **pracy rozszerzył się krąg działania Keren Hajessod" poza granice świata syonistycznego i objął wielokrotnie koła niesyońskie. Ale w każdym razie jest to dopiero początek rozwoju. Jest obowiązkiem syonistów, rozpalić i podtrzymać ogień gotowości w sercach i umysłach niesyonistów, których można i należy jak najspieszniej zainteresować czynnie**: politycznie, kulturalnie i gospodarczo dla Palestyny, a zwłaszcza dla najważniejszego środka odbudowy, dla Keren Hajessod.

„Keren Hajessod" ma i mieć musi i nadal charakter centralnego funduszu odbudowy. Taki charakter i system K. H. wypływa z trzech kompleksów życia gospodarczego w łonie każdej społeczności: 1) Opieka społeczna, 2) Instytucye publiczne, 3) Popieranie inicyatywy i gospodarki prywatnej (rolnictwo, handel i przemysł). To też tylko ogólny fundusz centralny umożliwia jednolite dyspozycye gospodarcze, finansowanie, zarząd i kontrolę; tak, tylko polityczny kontrast Jewish Agency. Również oszczędność, umiejętne korzystanie ze wszystkich możliwych środków zależy głównie od tego, czy fundusz będzie miał charakter ogólny. Wszystko to przepadłoby natomiast z chwilą specyalizacyi K. H. Wystąpiłyby wtedy na jaw: konkurencya, zawikłania, dezoryentacya wśród ofiarodawców. Zresztą nowe gałęzie funduszu nie miałyby żadnej tradycyi, byłyby skazane na uschnięcie, bo tylko fundusz centralny zająć się może równocześnie działalnością obliczoną na dochody i wkładami nierentującymi się wprawdzie, lecz koniecznymi.

Co się tyczy **ustroju** Keren Hajessod, opiera się on na zapatrywaniu, że zachowując syoński program należy zwolna i stopniowo wciągać do palestyńskiej pracy praktycznej również i niesyonistów. W ten sposób zrodziła się myśl „**centralnego**" Keren Hajessod. I istotnie — wiele reprezentatywnych osobistości niesyońskich związało się z „K. H." na zawsze, Można i trzeba w nich widzieć przyszłe kadry szerszej organizacyi odbudowy Palestyny z Jewish Agency na czele. Doniosłą rolę odgrywają tu oczywista: Council i Dyrektoryum K. H,. Wybrani członkowie „Council'u", tworząc połowę członków dyrektoryum i Boardu do Trustees, staną się współodpowiedzialną reprezentacyą. Będzie to najlepszy zalążek Jewish Agency. Pożądana byłaby konferencya najwybitniejszych przedstawicieli tego „neutralnego" K. H., przed którą światowy kongres żydowski uchodzi w mych oczach za zbyteczny i bezcelowy.

W końcu rzecz najbardziej pocieszająca:

**DOCHODY KEREN HAJESSOD DOSIĘGNĄ DO KONGRESU SYONSKIEGO PRAW DOPODOBNIE WYSOKOSCI — MILIONA FUNTÓW SZTERLINGÓW.**

# Druga konferencya światowa Z. F. N.

## z początkiem sierpnia w Karlsbadzie.

Dyrektoryum ŻFN zwołało w myśl statutu przyjętego na ostatniej konferencyi światowej Keren Kajemeth l'Israel, na początek sierpnia drugą konferencyę światową.

Konferencya obejmie sześć posiedzeń, na które się złożą referaty: **Uszyszkina, Wilkanskyego i Ad. Böhma.**

**Ilość delegatów na konferencyę i sposób obeslania będzie jeszcze ustalony.**

Mówią powszechnie o rozstrzygającem znaczeniu mającej się odbyć **konferencyi ŻFN. Położenie** finansowe ŻFN. jest mianowicie bardzo krytyczne, a zobowiązania płatnicze obciążają jego budżet ponad wszelką miarę. I tak ma Ż. F, N, płacić już w lipcu br, ponad 40,000 funtów szt. tytułem rat za dawne zakupy gruntów w dolinie Jesreel. Ponieważ dochody w zupełności nie pokrywają wydatków na zakupno gruntów, będzie konferencya ŻFN zmuszona wynaleźć i uchwalić nowe metody wzmożonej akcyi na rzecz Keren Kajemeth l'Isroel.



## Miasto ogrodowe Żydów polskich w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK) Towarzystwo zakupna ziemi „Geu'lah" zakupiło osobliwy pod względem historycznym obszar ziemski Bnej-Brak niedaleko Jaffy i ma go oddać grupie Żydów polskich w Palestynie celem założenia na nim miasta ogrodowego.

Pan ten zgadza się z zamysłami ŻFN, który próbuje ostatnio tworzyć kolonie wyłącznie z grup pochodzących z jednego kraju. W ten sposób bowiem osięga się to, że poszczególne grupy wkładają w powodzenie osad maksimum sił i pracy.

# Wydział prawny Uniwersytetu wileńskiego o „numerus clausus"

Na uniwersytecie wileńskim oświadczyły się przeciwko numerus clausus wydziały: prawny, lekarski, częściowo przyrodniczy.

Wydział prawny, który jednogłośnie wypowiedział się przeciwko „lex Kiernik" w dłuższym memoryale podał gruntownej krytyce projekt wprowadzenia normy procentowej w wyższych uczelniach.

Przedewszystkiem podkreśla, memoryał, wprowadzenie ograniczeń na tle narodowościowem czy wyznaniowem byłoby wielce niebezpieczne dla zdrowia moralnego młodzieży. „Młodzież kształcąca się powinna być traktowana wyłącznie z punktu widzenia jej kwalifikacyi umysłowych".

Projektowana zmiana artykułu 86 Ustawy wykracza przeciw tej zasadzie, ograniczając możność kształcenia się, a więc po części i udziału w życiu naukowem, w zależności nie od kwalifikacyi naukowych, ale od innych cech z nauką i studyami nie związanych. Budzi to uzasadnioną obawę, że ten punkt widzenia mógłby w umysłach młodzieży zostać rozszerzony i na ocenę samej działalności naukowej, przeszkadzając rozwojowi bezstronności i objektywności ku wielkiej szkodzie nauki i kultury Polski, a w dalszej konsekwencyi ku szkodzie praktycznej potęgi i zdrowia moralnego narodu.

„Warunkiem owocnej pracy pedagogicznej jest ufność słuchaczy w moralną czystość i sprawiedliwy stosunek do nich profesorów.

Projektowana zmiana art. 86 zawiera zarządzenia bardzo trudne do objektywnego stosowania. Stąd mogą powstać z tej czy z innej strony zarzuty stronnego postępowania władz akademickich, ulegania wpływom postronnym, naruszającym niezbędne zaufanie.

Niemniej ważnym warunkiem kształcącego wpływu uczelni jest harmonia pomiędzy słuchaczami i ich szacunek do siebie.

Projektowana zmiana art. 86 zawiera niebezpieczeństwo wprowadzenia polityki do szkoły, rozbudzenia na tem tle niesnasek pomiędzy słuchaczami.

Wreszcie „Rada Wydziału uważa projektowaną zmianę art. 86 za sprzeczną z duchem Konstytucyi, która jest wykładana na tym samym wydziale. Zachodzi obawa, że ta sprzeczność mogłaby wywrzeć wpływ demoralizujący na słuchaczy".

# Czy Polska uprawia protekcyjną politykę celną?

Gazety warszawskie zamieściły onegdaj następujący jednobrzmiący komunikat w sprawie ostatniej podwyżki celnej, polemizujący z zarzutem, jakoby polska polityka celna miała charakter protekcyjny:

„W dniach najbliższych wejdą w życie zaprojektowane przez komitet celny podwyżki mnożnika celnego do 9000 dla towarów luksusowych i do 6000 dla artykułów zwykłych.

W związku z tą uchwałą komitetu celnego ze sfer rolniczych dały się słyszeć utyskiwania na protekcyjny rzekomo charakter naszej taryfy celnej, prasa zaś, reprezentująca interesy ziemiaństwa pisze wprost o „pretekcyonaliźmie" celnym.

Zarzuty te, lubo z punktu widzenia rolników zrozumiałe, polegają na nieporozumieniu.

Jeżeli w zakresie podatkowym postawiona została uznana przez ciała prawodawcze zasada, że dojść musimy do obciążenia przedwojennego, to słusznem jest to i w zastosowaniu do ceł, a to tembardziej, że taryfy celne mają zadanie podwójne — obok powiększenia dochodów skarbowych, popieranie przemysłu krajowego.

Prawda, że podwyżki mnożników — biorąc pod uwagę cyfry absolutne, są dziś znaczne: w końcu r. zś najwyższy mnożnik wynosił 800, dziś ma wynosić 9000; większość towarów płaciła mnożnik 500, dziś płaci 6000.

Nawet najwyższy mnożnik 9000 stosowany tylko do artykułów luksusowych, (które wogóle nie powinny być sprowadzane do krajów walczących z trudnościami finansowemi jak nasz) nawet ten najwyższy mnożnik jest niższy od równi złota. Mnożnik zaś 6000, stosowany do innych artykułów daje obciążenie niższe od obciążenia przedwojennego, jakie towary importowane do Kongresówki płaciły według taryfy celnej rosyjskiej.

A więc np. wyroby ze szkła płaciłyby według przedwojennej taryfy rosyjskiej 11,86 mk złotych od 100 kg, będą płaciły po zastosowaniu mnożnika 6000 tylko 7,2 mk; surowiec żelaza płaciłby 5,94 mk, będzie płacił 1,98 mk, żelazo sztabowe płaciłoby 11,86 będzie płacić 4,8 mk, blacha płaciłaby 14,82 mk, będzie płaciła 6 mk, wyroby żelazne płaciłyby 33,61 mk, będą płaciły 21 mk, kwas siarczany płaciłby 4,8 mk, będzie płacił 1.2 mk, soda płaciłaby 19,57 mk, będzie płaciła 4,5 mk, papier płaciłby 52.7 mk, będzie płacił 12 mk, tkaniny bawełniane płaciłyby 303 mk, będą płaciły 141 mk, tkaniny lniane płaciłby 1055 mk, będą płaciły 300 mk, tkaniny wełniane płaciłyby 1186 mk, będą płaciły 660 mk itd.

Wprawdzie odnośne stawki przedwojennej taryfy niemieckiej są niższe, ale Niemcy, jako kraj wywożący wyroby przemysłowe nie potrzebowały takiej ochrony celnej, jak Polska, której przemysł wogóle niedostatecznie rozwinięty, a podczas wojny mocno zrujnowany, potrzebuje opieki szczególowej.

W sprawie tej podnieść należy, iż rzeczą znaną jest, że taryfa celna rosyjska była bardzo wysoka, porównanie więc obecnych ceł z przedwojennemi cłami w b. Królestwie Polskiem jest chybione. Faktem jest, że przemysł polski znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacyi, jednakże w znacznej mierze ponosi on sam winę tego stanu rzeczy, gdyż za czasów pomyślnej konjunktury nie starał się o ulepszenie organizacyi produkcyi i zbytu w kraju i zagranicą, które pozwoliłoby mu łatwiej przetrzymać konkurencyę zagraniczną.

Jeżeli rząd postara się o zatrzymanie wzrostu drożyzny i stworzenie normalnych warunków pracy, to odpadnie wówczas potrzeba podwyższania ceł, podrażających w wysokim stopniu ceny w pierwszym rzędzie towarów zagranicznych a pośrednio i krajowych.

# KRONIKA.

Kraków, 23 maja.

## KONGRES STENOGRAFÓW W KRAKOWIE.

W czasie ubiegłych dni świątecznych odbywał się w Krakowie drugi kongres stenografów polskich, piszących systemem Gabelsberga-Polińskiego. Na kongres przybyli delegaci związku stenografów ze wszystkich większych miast Polski. Obrady toczyły się w sali „Collegium physicum" w obecności ponad 100 delegatów. Kongres zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. Stanisław Korbel, witając przybyłych gości i uczestników kongresu, poczem wygłosił obszerne przemówienie o zadaniach kongresu, który ma powziąć uchwały, zmierzające do zapewnienia nauce stenografii należnej jej opieki przez czynniki rządowe. W państwach zachodnich 90 procent inteligencyi posługuje się stenografią, podczas gdy u nas zna ją zaledwie 1 procent. Rządy tych państw, ułatwiają obywatelom nabywanie sztuki stenografii we wszystkich szkołach, zaś u nas ministerstwo oświaty w piśmie do komitetu wykonawczego 1-go kongresu stenografów w Warszawie, zaznaczyło, że nie uważa za wskazane nauczanie stenografii w szkołach a to ze względu na brak tej sztuce znaczenia pedagogicznego. Z tego powodu ministerstwo uważa, że naukę tę można wprowadzić jako przedmiot nadobowiązkowy tylko w tych szkołach, które same tego zażądają. Mowca w przeciwieństwie do powyższej opinii ministerstwa twierdzi, że znaczenia stenografii jako pisma przyszłości nie wolno niedoceniać i zapewnia, że organizatorzy zjazdu nie ustaną w usiłowaniach, zmierzających do wywalczenia stenografii należnego jej miejsca w szkołach.

Po odczytaniu pism powitalnych od władz rządowych, miejskich szkolnych oraz depesz od związków stenografów dokonano wyboru prezydyum zjazdu. Pierwszy dzień obrad wypełnił obszerny referat dra Kazimierza Lubeckiego na temat: „Stenografia na tle kultury" i dyskusya nad tym referatem. Popołudniu obradowała komisya naukowa. Po referatach ustalono przyszłą pisownię, polegającą na uproszczeniu stenografii początkowej, by w ten sposób umożliwić jej szybkie rozpowszechnienie. W drugim dniu zjazdu po obradach uchwalono rezolucye domagające się od ministerstwa oświaty wprowadzenia stenografii jako przedmiotu przynajmniej nadobowiązkowego w szkołach ogólno-kształcących. Dalej kongres domaga się od rządu wprowadzenia stenografii w urzędach (policya i sądownictwo) gdzie zeznania świadków winny być stenograficznie notowane przez zaprzysiężonych znawców. W końcu kongres zwrócił się z apelem do prasy, by ta udzieliła swej pomocy usiłowaniom rozpowszechnienia stenografii. Zebrani uchwalili odbyć najbliższy kongres w Królewskiej Hucie na G. Śląsku.

—o-o—

— ODBUDOWA BUDYNKU „NOWEGO DZIENNIKA" rozpoczęła się przed trzema dniami i nie mogła być przerwaną nawet w czasie świąt wobec grożącego zawalenia się drugiego piętra i ze względu na żądanie Magistratu kontynuowania prac z największym pośpiechem.

Z policyi nie otrzymaliśmy wczoraj żadnych informacyi o przebiegu śledztwa w sprawie wybuchu bomby w naszym budynku.

— INSPEKTORATY SKARBOWE W KRAKOWIE. Zniesiona na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 5 grudnia 1922 r. Administracya podatków w Krakowie przestała istnieć z dniem 30 kwietnia 1923 a od 1 maja rb. zaczęły funkcyonować utworzone w jej miejsce trzy Inspektoraty skarbowe, które na razie mieścić się będą nadal w gmachu przy ul. Krowoderskiej L 5. Inspektorat skarbowy I. obejmuje dzielnice katastralne 1—5 i 12—18. Inspektorat skarbowy II obejmuje dzielnice katastralne 2, 4—8, 19 i 20, a Inspektorat skarbowy III. obejmuje dzielnice katastralne 9—11, 21 i 22, miasta Krakowa.

— PODROŻENIE MIĘSA. Wczoraj wieczorem zebrała się miejska komisya cennikowa dla rozpatrzenia nowych żądań podwyżki cen mięsa, wniesionych przez rzeźników w ubiegłym tygodniu do magistratu. Obradom przewodniczył wiceprezydent dr Wielgus. Ustalono następujące nowe ceny: W sklepach I klasy: Za 1 kg. polędwicy 15,200 mp, (rzeźnicy żądali 20,000 mp!) wołowiny z dokładką 12,500 mp (żądali 16.000 mp), bez dokładki 15,000 mp. (żądali 19,000 mp.) W sklepach II klasy: Polędwica 14,600 mp, wołowe z dokładką 12,000 mp, bez dokładki 14,400 mp. W sklepach III klasy: Polędwica 14000 mp, wołowe z dokładką 11,500 mp, bez dokładki 13.800 mp. Ceny cielęciny pozostały niezmienione, tj w sklepach I klasy 8.100 mp, drugiej klasy 7,900 mp, trzeciej 7700 mp. Cena mięsa koszernego zostanie na podstawie powyższych cen wytycznych wykalkulowana jak zwykle.

Za podstawę kalkulacyi przyjęła komisya przeciętną cenę 7,500 mp. za 1 kg. żywej wagi, przyczem stwierdzono, że od czasu ostatniej regulacyi (1 maja) cena bydła wzrosła o 7 procent. Ze względu na spadek cen nierogacizny o 6 i pół procent oczekiwana jest zniżka cen wyrobów masarskich.

— „DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO" w zeszycie na maj zawiera w dziale rozporządzeń i okólników między innemi: Odebranie i przywrócenie debiutu pocztowego cza sopismom; ochrona znaków stałych, kwaterunek wojskowych; zniesienie Administracyi podatków w Krakowie, a utworzenie Inspektoratów skarbowych; zmiana regulaminów urzędowych Komisyi egzaminów czeladniczych w okręgu Województwa krakowskiego; w sprawie gołębi pocztowych; opieka nad dziećmi; w sprawie stanu samochodów rządowych i in. „Dziennik Urzędowy" nabywać można w Ekonomacie Województwa i agencyi „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

— DALSZY MILION NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką w Krakowie złożyła na ręce wojewody dra Gałeckiego firma „Polskie Fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski SA." w Krakowie, Lwowie i Sanoku milion marek polskich.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj wieczorem skradziono z zamkniętego mieszkania dra K. Śląskiego przy ulicy Krowoderskiej l. 32 garderobę i bieliznę wartości około 8-miu milionów mp. — Wczoraj nad ranem w restauracyi „Kresy" przy ul. Sławkowskiej skradziono inż. Kowynickiemu lornetkę wartości około 3 milionów mp, a nadto portfel z kwotą około 120.000 mp. i dokumentami.

— ZA PIJAŃSTWO I WYPRAWIANIE AWANTUR NA ULICACH doprowadzono na policyę Wincentego Fudalika, Michała Króla i Henryka Gierasińskiego. Ten ostatni napadł w stanie pijanym na mieszkanie Andrzeja Dziewońskiego, wybił szyby w oknach i usiłował Dziewońskiego przebić nożem w jego mieszkaniu.

— PODRZUTEK. W bramie domu pod l. 22 przy ulicy Bożego Ciała znaleźli domownicy około 3-tygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Podrzutka oddano do żłóbka miejskiego.

—o-o—

## Z teatru, literatury i sztuki.

### Trupa wileńska.

Dziś premiera głośnej sztuki Gutzkowa: „Uriel Akosta". Świetną rzecz tę wileńczycy wystawiają w zgoła oryginalnej inscenizacyi i nowym przekładzie wierszem p. Morewskiego, dokonanym umyślnie dla Trupy wileńskiej, w miejsce dawnej prozy p. Lermana. Na dzisiejszą premierę składają się zatem dwa czynniki: znakomity utwór sceniczny i znakomity zespół artystów. Dla teatromanów i każdego, kto tylko miluje szczerą i dobrą sztukę, wyłania się tedy okazya niepowszednia sprawienia sobie wzniosłej siesty.

—o-o—

— „UCZTA SZYDERCÓW" SEMA BENELLIEGO. Atrakcyjna nowość teatru im. J. Słowackiego rozgłośna sztuka dramaturga włoskiego „Uczta szyderców" odniosła odrazu na premierze olbrzymi sukces, rokujący jej takie powodzenie u nas, jakiem cieszyła się za granicą. Barwne tło najświetniejszego Renesansu florenckiego i trzymająca wciąż widzów w napięciu, akcya sztuki, — granej znakomicie przez artystów z pp. Mazerekówną, Brackim i Białkowskim na czele — wywołały po każdym akcie burzę oklasków. „Uczta szyderców" pomnożyła liczbę największych sukcesów b. sezonu i powtórzona będzie przez wszystkie dni b. tygodnia.

— Z OPERY I OPERETKI. Dziś we środę 23 bm. i jutro we czwartek 24 bm o godz. 7.45 wieczorem cieszący się tak nadzwyczajnem powodzeniem „Mały Król" z E. Solarskim w roli tytułowej. W piątek 25 bm. premiera znakomitej opery Verdiego pt. „Bal maskowy" z współudziałem najlepszych sił naszej opery.

— Z BAGATELI. Dziś (środa) po raz drugi sztuka w 3 aktach M. Winnicenki pt. „Czarna pantera", która na wczorajszej premierze wzbudziła ogólny entuzyazm, artystyczne do najdrobniejszych szczegółów obmyślane kreacye stworzyli pp. Bruczowa (rola tytułowa), Kwiatkowski (reżyser sztuki), Kolman, Malicka, Romowicz, Kosiński, Kliszewski, Kaden, Pietruszyński, Winkler, Wysocki i Heniowski.

Jutro po raz trzeci „Czarna pantera".

—o-o—

**TRUPA WILEŃSKA.**

Środa: „Uriel Akosta".

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Środa: „Uczta szyderców".
Czwartek: „Uczta szyderców".
Piątek: „Uczta szyderców".

**TEATR „BAGATELA".**

Środa: „Czarna pantera".
Czwartek: „Czarna pantera".

**OPERA I OPERETKA.**

Środa: „Mały Król" występ E. Solarskiego.
Czwartek: „Mały Król" występ E. Solarskiego
Piątek: „Bal maskowy".

—o-o—

## ZE SPORTU.

Zielone święta przyniosły naszej publiczności sportowej względnie skąpy ale urozmaicony zawodami kolarskimi, program. W niedzielę walczyła Jutrzenka po raz wtóry remisowo (zapewniając sobie przypuszczalnie tabelarycznie trzecie miejsce w mistrzostwie) ze zmagającym się (jak dotąd niezbyt szczęśliwie) z widmem klasy B. BBSV. — W drugim dniu świąt otworzyła ruchliwa Sekcya Kolarska „Cracovii" oficyalnie swój tegoroczny sezon spraszając znakomitych zawodników zamiejscowych. — Tegoż samego dnia o godz. 5.30 spotkali się w zawodach przyjacielskich na boisku Makkabi dawni znajomi z klasy A. Wisła i Makkabi, zapełniając lukę powstałą skutkiem nieprzybycia niemieckiego MTV. Fürth. Pozatem jeszcze spotkania drugo i trzecioklasowe no i na tem koniec.

**JUTRZENKA—BBSV. 1:1 (1:1).**

Mistrzostwo kl. A. Boisko Jutrzenki.

W przykrem położeniu znajduje się sprawozdawca sportowy piszący o tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich. Nie jest bowiem rzeczą przyjemną w każdym poniedziałkowym lub pośw. num. powtarzać aż do znudzenia: zawody o mistrzostwo gra stała na niskim poziomie itd. Ale też tegoroczne mistrzostwa nie zasługują na lepszą ocenę. — Przyjęły one w całem tego słowa znaczeniu charakter bezwzględnie prowadzonej walki o punkty, walki staczanej co tydzień bez względu na środki (zwłaszcza zakulisowe). Prowadzi to pozatem do rozwydrzenia i (w niektórych wypadkach) do tak wielkiej deprawacyi moralnej, zwłaszcza wśród publiczności, zmieniającej zawody czysto sportowe w obiekt prywatnych totalizatorów, iż wartość pedagogiczna urządzanych imprez sportowych staje się conajmniej problematyczną. Nasze władze sportowe mają w tym kierunku duże pole do działania. — O samych zawodach, cóż można powiedzieć, SSpadek we formie, z jakim Jutrzenka ostatnimi czasy walczy, uwydatniła się i tym razem. Niemożność czy też niechęć wstawienia młodego materyału (którego Jutrzence naszem zdaniem nie brak) w miejsce Klotza II, Halperna, Strumpfnera i Fuhrmanna, spowodowała, iż kilku bezwzględnie dobrych graczy, walczyć musi nietylko z przeciwnikiem, ale i z indolencyą swych partnerów. — BBSV. zaprezentował się pod względem technicznym wcale dodatnio, nie stanowi on dzięki wielkowi niektórych swych zawodników, jednostki zdatnej do walki o punkty. — Gra prowadzoną była obustronnie chaotycznie. Pierwszą bramkę zdobywa BBSV. z pięknie strzelonego wolnego. W kilka minut rewanżuje się Jutrzenka przez swego prawego skrzydłowego Klotza, którego centra, miast iść śladem poprzednich i następnych w out, znalazła się niespodziewanie i wbrew oczywistej intencyi swego twórcy w siatce. Sędziował uważnie p. dr Wojakowski.

**WISŁA—MAKKABI 3:1 (2:1).**

Zawody przyjacielskie. Boisko Makkabi.

Z prawdziwą przyjemnością śledziła licznie zgromadzona publiczność przebieg zawodów Wisła—Makkabi. Pozbawione bakcylów mistrzowskich i wysokopiecowej temperatury gier o punkty wykazały one, poza matchem przyjacielskim Wisła—Cracovia, najwyższy poziom, z wszystkich tegorocznych spotkań rywalów miejscowych. Zawody prowadzone obustronnie ostro, jednakowoż w granicach przepisów obfitowały w szereg pięknych momentów. Sędziemu p. Brandowi, poza drugą bramką Wisły, zdobytą przez Krupę z pozycyi spalonej, nic zarzucić nie można.

**WYNIKI ZAWODÓW KOLARSKICH:**

I. Wyścig juniorów: (5 okrążeń) 1) Wroński, 2) Pułczyński, 3) Banaś.

II. Wyścig otwarcia sezonu 1923 (5 okrążeń, 3 przedbiegi): 1) Stef, 2) Garley, 2) Turowski, wszyscy z Warszawy.

III. Wyścig gości (5 okrążeń): 1) Stef, 2) Turowski, 3) Kwieciński, wszyscy z Warszawy.

IV. Wyścig motocyklistów (do 4 K. M. 10 okrążeń): 1) Żmija, 2) Rotwein.

V. Bieg motorów (10 okrążeń): 1) Miśkiewicz, 2) Paciorek.

VI. Wyścig amerykański parami (20 okrążeń): 1) Kwieciński—Turowski, 2) Stef—Garley, 3) Chylko—Rotwein.

VII. Bieg zachęty (3 okrążenia) 1) Kostrzewski, 2) Blicharski.

VIII. Wyścig handicap (z wyrównaniem 5 okrążeń): 1) Stef, 2) Blicharski, 3) Nieć.

IX. Główny wyścig motocyklistów (25 okrążeń): 1) Höchsman, 2) Rudawski, 3) Kozak. Bardzo emocyonująca rywalizacya między dotychczasowym faworytem Rudawskim a Höchsmanem.

X. Match cyklistów (startuje dwóch najlepszych jeźdźców dnia, 2 okrążenia): 1) Stef, 2) Turowski.

**Lwów.** We wczorajszych międzynarodowych zawodach piłki nożnej między wiedeńską Admirą a mistrzem Polski lwowską Pogonią zwycięstwo odniosła Admira w stosunku 6:4 (4:3).

—o-o—

**Lwów.** W czasie Zielonych Świąt odbywały się na boisku Pogoni zawody lekkoatletyczne mężczyzn oraz kobiet. Najlepszy rzut oszczepem (oburącz) wykonał Szydłowski z Pogoni 76 m 64 cm. Najlepszy rzut kulą wykonała panna Ditzukówna z Pogoni 7 m 61 cm. W biegu na dystans 100 m pierwsze miejsce zdobyła Szmendziakówna z Pogoni w czasie 14.8 sekundy.

**Warszawa.** (AW). Jak podaje „Kuryer Poranny" podczas zawodów piłki nożnej w Rewlu w dniu 20 bm. reprezentacyjna drużyna warszawska pobiła reprezentacyjną drużynę Rewla w stosunku 6:1. Warszawa doznała w Estonii niezwykle serdecznego przyjęcia.

**Wiedeń** PAT. Wczorajsze zawody piłki nożnej Feniks (Ludwigshafen) — Hakoah 2:2. Dzisiejsze zawody Föniks —WAC. 4:3 na korzyść WAC. Nürnberg—Rapid 4:0 na korzyść Rapidu.

**Budapeszt.** PAT. Westham United przeciw skombinowanej drużynie węgierskiej 3:2.

**Wiedeń.** PAT. Amateure—Hertha 4-0 (0:0) Rapid—Florisdorf 3:0 (2:0).

—o-o—

## Z kraju.

**ZAGINIĘCIE AKTÓW SĄDOWYCH ZAJŚĆ Z DNIA 11 GRUDNIA.** „Robotnik" donosi: W kołach sądowniczych mówi się powszechnie, jakoby z kancelaryi sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Żyznewskiego, specyalnie w swoim czasie delegowanego do zbadania pamiętnych zajść, związanych z zamachem Chjeny z dn. 11 grudnia r. ub., skradziono wszystkie akta z tą sprawą związane.

Podejrzanego o kradzież woźnego kancelaryi cichutko usunięto z posady pod pozorem.. choroby umysłowej (jak dotychczas, ów p. woźny żadnych symptomatów choroby umysłowej nie zdradzał!). Żadnego śledztwa w tej sprawie nie przeprowadzono!

**SIGNUM TEMPORIS.** Pod tym tytułem podaje „Chwila", że na murach Lwowa rozlepiono plakaty podpisane przez jakiś anonimowy „Komitet obrony Polski".

Pod wielkim „znakiem Dawida" czytamy następującą elukubracyę: „Niniejszem podajemy do wiadomości całego polskiego społeczeństwa żałobną wieść, że następujący byli członkowie narodu polskiego zmarli w dniach ostatnich haniebną i pogardy godną śmiercią (sic! —przyp. red. „Chwili") — gdyż sprzedali domy swe, lasy, produkta rolne itd. największemu wrogowi Polski — Żydom".

Tu następuje cały szereg nazwisk tych osób, które popełniły „tę zbrodnię". M. i. „uśmiercił" komitet hr. Koziebrodzką, hr. Stanisława Badeniego

(sprzedał Żydom akcye Tow. „Ojkos" (!), barona Herscha, Pawła ks. Sapiehę i hr. Tarnawskiego.

Jako zakończenie widnieje następująca „modlitwa": „Oby ziemia, którą shańbili, znieważyli, a której niegodnymi byli synami, ciężką im była. — Społeczeństwo polskie niech bojkotem wyłączy ich ze swego grona".

**ZABÓJSTWO W KINEMATOGRAFIE.** Z Warszawy donoszą: W ubiegłą sobotę w poczekalni teatru „Nirwana" o godz. 12 m. 30 po północy Piotr Rokosowski zabił swą żonę Helenę, trzema wystrzałami z rewolweru.

Strzały spowodowały śmierć natychmiastową, gdyż były skierowane w okolicę serca.

Lekarz pogotowia skonstantował śmierć. Obecny przy zajściu oficer aresztował zabójcę. Przyczyną zabójstwa były, podobno, niesnaski małżeńskie.

## Ze świata.

**PIETRO ARETINO PRZED SĄDEM.** Przed sądem przysięgłych w Wiedniu stanął przestępca, nieżyjący już od lat 400-tu — poeta i satyryk włoski Pietro Aretino, jako prawdziwy człowiek renesansu, obok pism o budującej treści, które o mało, że mu nie zdobyły kapelusza kardynalskiego — produkował utwory swawolne. I oto obecnie za przetłómaczenie i wydanie „Cudzołożnych sonetów" Aretina — z ryciną kompozycyi zmarłego niedawno malarza rosyjskiego Szejnina — literat Józef Kalmer, wydawca Maks Hewesi i fotochemik Artur Wottitz stanęli przed sądem w Wiedniu, oskarżeni o występek przeciwko obyczajności.

Sędziowie uwzględniając wszakże, że oskarżeni działali jedynie z pobudek czysto artystycznej natury — wydali wyrok uniewinniający.

**PIERWSZA WALKA BYKÓW W RZYMIE** Pierwszy raz na ziemi włoskiej odbyła się walka byków w Rzymie ubiegłej soboty w obecności licznych tłumów. Wśród frenetycznego zapału publiczności toreador pokonał byka a następnie udał się do loży Mussoliniego i ofiarował mu swój płaszcz wyszywany złotem i kosztowny arabski pistolet. Mussolini podarował mu w zamian złotą porte-cigares. Następnego dnia odbyla się znowu walka byków. Walki te będą się odbywać kolejno we wszystkich większych miastach Włoch.

**ZADZIWIAJĄCE PRZEPOWIEDNIE Z 1849 R.** W wiedeńskiej bibliotece narodowej znaleziono skatalogowaną pod nr. 427,314 A broszurę z 1849 r. zawierającą „siedemdziesiąt przepowiedni, tyczących się Azyi, Afryki, Ameryki itd."

Większość z tych przepowiedni, których autorem jest zakonnik franciszkanin, L. R., nie posiada szerszego znaczenia, niektóre jednak są wprost zadziwiające:

„Włochy, ty kraju piękny — przepowiada pro rok z 1849 r. — czeka cię los podwójny. Część miast twych ulegnie zniszczeniu i Niemcy znajdą w nich śmierć. Austrya będzie usiłowała cię ujarzmić, ale wolność twa wskrześnie. Królestwa Sardynii i Neapolu znikną, a Rzym znów będzie twą stolicą. Zaprzestań walki bezowocnej Austrjo! Stracisz za wiele twych dzieci.

„Biedne Niemcy! Orzeł wasz straci siłę, a kogut zapieje w Monachium, w Bawaryi!

„Stara i dostojna dynastya zdziesiątkowana będzie przez morderstwa, a ostatni z niej monarcha wypędzony będzie przez sługi swoje.

Rosya stanie się widownią najstraszniejszych okrucieństw. Liczne miasta i wsie zniszczone będą przez rewolucyonistów. Rodzina cesarska, znaczna część arystokracyi i duchowieństwa będzie wymordowana. W Petersburgu i Moskwie trupy leżeć będą na wszystkich ulicach".

Poza tem zakonnik franciszkański przepowiada jeszcze wskrzeszenie Serbii i Polski.

## Waluty i dewizy:

| | Transakcye | |
|---|---|---|
| | 22 maja | 18 maja |
| Dolary St. Zjed. | 52000 | 49200 -49250 |
| Dolary kanad. | — | — |
| Funty szterlingi | 242000—243000 | 228000 |
| Floreny holend. | 20800 —21000 | — |
| Franki francuskie | 3400—3417 | 3250 |
| Franki belgijskie | 2850—2975 | — |
| Franki szwajcars. | 9250 | 8940—8950 |
| Liry włoskie | 2425—2450 | — |
| Leje rumuńskie | — | — |
| Marki niemieckie | 1·03—0 99 | 1·08—1 09 |
| Korony szwedzkie | — | — |
| Korony duńskie | 10100 | — |
| Korony norweskie | — | — |
| Korony austrjack. | 0·73—0·75 | 0·70½ |
| Korony czes.-słow. | 1550 —1560 | 1450—1480 |
| Korony węgierskie | — | — |

## Akcye bankowe, handlowe i przem.:

| | Transakcye | |
|---|---|---|
| | 22 maja | 18 maja |
| Polski Bank Przem. I-VIII | — | 23000—24000 |
| Bank Hipoteczny | — | — |
| Bank Małopolski | — | — |
| Ziemski Bank Kredyt. | 19000—20000 | — |
| Powszechny Bank Kred. | — | — |
| Bank Komercyalny I—IV | — | — |
| Bank Zw. Sp. Zarobkow. | 170—180000 | 165000 |
| Polskie Tow. handl. | 16000 | 16500—15750 |
| Handl. Sp. akc. „Impex" | 1300—1500 | 1400—1300 |
| „Pharma" Mag. Jawornicki | 63000—70000 | 66000—70000 |
| „Polski Gleb" | 4000—4500 | 4000 |
| C. Hartwig, Poznań | — | 40000 |
| Zegluga Polska | 6000—5800 | 5800—5500 |
| Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi | — | — |
| Zieleniewski I—IV | 420—445000 | 385—405000 |
| H. Cegielski, Poznań | 80000—70000 | 810—820000 |
| Parowozy I-III. | 88000—92000 | 87000—88000 |
| „Automotor" fabr.samoch. | — | 16000 |
| „Lemiesz" fabr. masz. roln. | — | — |
| „Trzebinia" żel. | 62000—67000 | 63500—62000 |
| Zakłady amunic. „Pocisk" | — | 27000—31000 |
| Huta żelazna, Kraków | — | — |
| W. Kucharski fabr. metal. | — | — |
| Herzfeld-Victorius, odl. żel. | — | — |
| Fab.Portl.-Cem.Szczakowa | — | — |
| „Górka" fabryka cementu | 380—390000 | 380—370000 |
| Sierszańskie Zak. Gór. S. A. | 270—291000 | 295—270000 |
| „Topege" Tow. dla prz. gór. | 110—126000 | 125—130000 |
| Ska akc. przem. naft. i g. z. | — | — |
| Karpackie Tow. naftowe | — | — |
| Akc. Tow. naft. „Galicya" | — | — |
| A. T. dla przem. oleju skal. | — | — |
| Polska Nafta | 46000—46000 | 48000—44000 |
| „Oikos" T. A. | — | 214—200000 |
| „Fezet" Powsz. zakł. bud. | — | — |
| Syndykat koszyk. Kraków | — | — |
| Fabr. przet. tł. w Trzebini | — | 110—115000 |
| „Krakus" Zj.fab. prz. wysk. | 65000—60000 | 60000 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 178—185000 | 190—175000 |
| Fabr. porcel. w Ćmielowie | 100—180000 | 90000—85000 |
| Elektr. w Sierszy I-IV | 25500—26500 | 28000—25000 |
| F. W. Niemojewski | — | 52000—53000 |
| Sbar. kapeluszy w Myślen. | 16000 | — |

**Giełda warszawska z dnia 22 b. m. (PAT).** Dolary Stanów Zjedn. tranz. 49950—49750, sprzedaż 49990, kupno 49510. Dolary kanadyjskie —— Franki francuskie 3337½. Marki niemieckie 0·93½—0·93.

Czeki: Belgia tranz. 2895—2975. Berlin tranz. 0·93½ 0 93. Gdańsk tranz. — Londyn tranz. 230000—234560. Nowy Jork tranz. 49950—49750. Paryż tranz. 3350—3325 Praga tranz 1497½—1485. Szwajcarya tranz. 9095—8990, Wiedeń tranz. 0·69¾—0·67.

**Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 22 bm.** (PAT.) Berlin 0.01.04— (0.01.15—) Holandya 217,20— (217.25—). Nowy Jork 554— (555—). Londyn 25·64— (25·66—). Paryż 36·80— (36·95—). Medyolan 26·75— (26·95—). Praga 16·55— (16·54½) Budapeszt 0·10¼ (0·10½). Bukareszt —·— (—·—) Belgrad 5·80 (5·77½ Sofia 4·45 (4·47). **Warszawa 0.01.15 (0.01.17).** Wiedeń 0·00781/4 (0·00781/4). Austr. korona stemplow. 0·00781/4 (0 00781/4).

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego

# Przegląd gospodarczy.

## Nowe źródła olejów ziemnych na Bukowinie.

Nasz Korespondent z Czerniowiec Dr K. telegrafuje nam: Bracia Nowak z Wiednia rozpoczęli w piątek 18 bm. pierwsze prace wiertnicze olejów ziemnych w Sargeni na Bukowinie. Prace wiertnicze rozpoczęły się w obecności władz i zastępców prasy. Widoki robót są bardzo korzystne. Szczegóły niebawem.

---

**WSKAZNIK ZŁOTY NA ŁOTWIE.** Ministerstwo skarbu wysłało do Rygi zastępcę naczelnika wydziału obrotu pieniężnego z zagranicą, p. Woytkiewicza, celem zaznajomienia się z doświadczeniem Łotwy przy stosowaniu wskaźnika złotego.

**TARYFY OSOBOWE.** W dążeniu do bezdeficytowej gospodarki, ministerstwo kolei od połowy r. z. bardzo forsownie podnosi taryfy, Taryfy osobowe były podwyższone o średnio 30, 65, 100, 50, 100 proc., czyli 25,7 razy — podczas gdy w tym samym czasie spadek marki był mniej, niż 12-krotny, a więc taryfy kolejowe wzrastały 2 razy z góry szybciej, niż spadała wartość marki.

**Podatki pośrednie.** Podatki pośrednie przyniosły w pierwszym kwartale r. b. 86,535 milionów marek. Największe dochody dało opodatkowanie sprytusu i wódek 43,134 milionów marek, cukru 24,305 milionów marek, węgla — 11,330 milionów mk, oleju skalnego 3,906 milj. maker, i opłaty patentowe 1,030 milionów mk.

**Dochody celne.** Według danych urzędowych cła dały w roku zeszłym skarbowi 34,697 milionów marek; wpływy z tego źródła stale wzrastają: styczeń r. z. dał tylko 1,907 milionów mk, październik 2,306 milionów mk, listopad 4,379 milionów mk, grudzień zaś 12,824 miliony marek.

**Monopole.** Według danych urzędowych — monopole dały w r. z. skarbowi 44,497 milionów marek. Najwięcej dał monopol tytoniowy — 34,866 milionów marek, mniej solny 9,811 i pół milionów mk. Loterya przyniosła 319 i pół miliona mk.

**W SPRAWIE KOMPETENCYI IZB SKARBOWYCH.** Weszło w życie rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie kompetencyi izb skarbowych do zarządzenia odpisów i zwrotów, oraz [illegible] żania kar pieniężnych (grzywien) lub podwyżek w sprawach tyczących się opłat stemplowych (należytości stemplowych i bezpośrednich), oraz podatków giełdowego i spadkowego, jak również od darowizn. Tekst rozporządązenia ogłoszono w Nr. 49 „Dziennika Ustaw".

**NOWY ROZKŁAD KOLEJOWY.** Od 1 czerwca wprowadzony zostanie nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych w całej Polsce.

**SEPARACYA GIEŁDOWA AKCYI I WALUT W WARSZAWIE.** Na mocy rozporządzenia rady giełdowej odseparowano na giełdzie warszawskiej tranzakcye walutowe od akcyjnych.

Obroty papierami wartościowemi odbywają się o godzinie 10.30 do 11.30, następnie po przerwie, trwającej kwadrans rozpoczynają się obroty walutowe, które trwają od godziny 11.45 do 12.15.

Wstęp na to drugie zebranie mają tylko członkowie przemysłowi (banki, domy bankierskie i kantory wymiany).

Inowacya ta obowiązuje od wczoraj.

**DROŻYZNA W GDAŃSKU.** Pisma gdańskie zamieszczają alarmujące artykuły na temat katastrofalnego wzrostu drożyzny w Gdańsku w ostatnich 2-ch tygodniach. Dzienniki stwierdzają, że ceny żywności i materyałów odzieżowych wzrosły w tym okresie o 150 prc.

**ILE KOSZTUJE UTRZYMANIE SEJMU I SENATU.** Według złożonego Sejmowi projektu budżetu na rok bieżący utrzymanie Sejmu i Senatu wynosi w r. b. 3,098 tysięcy złotych.

Djety zasadnicze 438 posłów i 107 senatorów (po 1 milion marek miesięcznie); wice-marszałków (po 1 i pół miliona marek miesięcznie); marszałków (po 4 miliony marek miesięcznie) wzrastają równomiernie z podwyżkami płac funkcyonaryuszów państwowych (w styczniu wynosiły dyety posłów i senatorów po 1,250.000 marek.

## Z giełdy.

Kraków, 22 maja.

W związku z obniżeniem się marki polskiej i niemieckiej w Zurychu podniosły się u nas waluty zachodnie dość silnie a równocześnie obniżyła się poniżej pari marka niemiecka.

Na giełdzie akcyj tendencya była niejednostajna. Niektóre papiery, jak Ćmielów, Strug i Zieleniewski poszły silnie w górę, natomiast pozostałe papiery były bez zmiany nieco słabsze.

W Warszawie kursy były silniejsze od naszych i tak notowano tam: Ćmielów 120—140 tysięcy, Parowozy 100—98 tysięcy, Zieleniwski 450—480 tysięcy mp.

## Szekel.

Szekel 5683. Każdy uświadomiony Żyd, który chce wziąć udział w wyborach na tegoroczny kongres syoński w Karlsbadzie, winien bezzwłocznie zapłacić szekla (2000 mkp).

Pieniądze za sprzedane szekle należy natychmiast wpłacać na konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędności Nr 150,566 Dr Markus Spiegel w Krakowie. Wszyscy referenci szeklowi winni ściśle zastosować się do powyższego wezwania.

Nakładem Sol. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7